

Ewelina Gołąbek, Joanna Kulesza, Barbara Rygiel
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

**Sąsiedzi: stereotyp Czecha
na podstawie badań społecznych i źródeł internetowych
(prace badawcze studentów ATH)**

„Bez przerwy pić nie można. Dlatego się doksztalcam”
[B. Hrabal – o piwie, knedlach i literaturze czeskiej].

Sytuacja na pograniczu Polski i Czech nie jest prosta. Czesi prowadzą kampanię przeciwko polskiej żywności („prawdziwą wojnę spożywczą”, jak piszą o tym europejskie media), co w oczywisty sposób przekłada się na sympatie i antypatie, będące rezultatem prasowych doniesień. Celem przedstawionego poniżej badania opinii publicznej (bardzo, z konieczności, pobieżnego, jednakże skłaniającego do przemyśleń) jest próba pokazania stereotypów w postrzeganiu mieszkańców Czech przez Polaków i Polaków przez Czechów, niezależnie od aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej. Badaniu poddani bowiem zostali „sąsiedzi”, ci, którzy mieszkając w pobliżu granicy, z racji bliskich kontaktów mają więcej okazji do wyrobienia sobie takiej opinii. Zauważyliśmy, że narodowa i jakże polska duma często daje usprawiedliwienie dla kpin, ironii i licznych, nie zawsze zabawnych dla obu stron, dowcipów skierowanych w stronę sąsiadów. Gdy dodatkowo ta, swego rodzaju niechęć narodowa podyktowana jest sporami

osadzonymi w historii, wzmacnia to emocjonalne nastawienie mieszkańców sąsiednich państw. Bywa też odwrotnie, można pokochać naród mieszkający po drugiej stronie granicznej rzeki...

Dla porównania i aby ocenić obiektywność takich ocen oraz stopień ich stereotypowości, odwołałyśmy się również do danych zaczerpniętych z Internetu¹.

Stereotyp Czecha w Internecie

Pokrótce przedstawiamy uzyskane odpowiedzi. Jednym z najczęściej pojawiających się skojarzeń dotyczących Czechów jest piwo (jednak często zapominamy, a może nie wiemy, że właśnie z Czech pochodzą najbardziej znane, i najlepsze gatunki piwa w Europie). Mimo iż Czesi lubią piwo, nie są agresywni, czy skorzy do awantur. Czesi to ludzie spokojni i inteligentni. Są sprytni i cwani, szczególnie w sytuacjach, które mogą być dla nich korzystne, jednak inicjatywa i spryt w takich sytuacjach mogą być rozumiane jako postawa egoistyczna. Naród ten jest bardzo często postrzegany w związku z ateizmem: Czesi są najbardziej ateistycznym krajem Europy. Mimo iż posiadają piękne kościoły, niewielu wiernych je odwiedza. Często uważa się Czechów za bezbożników, nie wierzących w nic. Ale myśląc o Czechach, myślimy o narodzie śmiejącym się. Są weseli i sympatyczni. Nie ingerują w sprawy innych, jednak jeżeli trzeba, wyciągną pomocną dłoń. Piwo, zabawa, śmiech pozwalają traktować Czechów jako ludzi „rozrywkowych”, spędzających czas w gronie przyjaciół i znajomych. Paradoksalnie, fakt, że Czesi są domatorami, może zaskakiwać. Czesi najlepiej czują się w swoim kraju – rzadko można zobaczyć ich za granicą. Mówi się też o Czechach jako tchórzach, tylko dlatego, że nie mają tak ognistego temperamentu jak Polacy, i nie narażają się niepotrzebnie, ale rozważnie unikają sytuacji ryzykownych².

Wpisy na forum, hasło: stereotyp Czecha

Poniżej przedstawiamy najbardziej typowe wypowiedzi. Często znajduje w nich odzwierciedlenie zasada: „tam dobrze, gdzie nas nie ma”. Niektórzy ludzie w Polsce idealizują Czechy, bo widzą je jako „lepszą Polskę”. Inni nienawidzą Czechów, bo dla nich oni są symbolem ateizmu, tolerancji dla gejów, braku postaw samobójczo-martyrologicznych.

¹ //fakty.interia.pl/forum/stereotyp-czecha-tematy,dId,318238,strona,2?utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox, [on-line], dostęp 21.01.2014 r. Autorki poprawiły błędy w oryginalnym zapisie.

² Zob. też: <http://czechofil.pinger.pl/m/3921657> [on-line], dostęp 21.01.2014 r.

Re: Stereotyp Czecha:

Napisał(a): *Gość* – środa, 3 października 2007 (14:02)

Hmm, moim zdaniem, typowy Czech, to przede wszystkim wielki miłośnik piwa, który z pewnością w domowym zaciszu warzy sobie ten trunek. Poza tym, nie przepada zbyt za Polakami, pamiętając rok 1968 i wjazd polskich czołgów do buntującej się przeciwko komunizmowi Czechosłowacji, cóż, jeśli chodzi o nasze stosunki narodowe, są one, delikatnie mówiąc, napięte. Nasza wspólna historia to przede wszystkim wzajemne ataki, przejmowanie od siebie Śląska Cieszyńskiego... Czech to człowiek z natury pogodny i kulturalny, niezwykle uprzejmy, aczkolwiek ateista. He, he, więc nie taki diabeł straszny, jak go malują. Czech to geniusz w dziedzinie audiofilstwa – zna się na jakości dźwięku, jak żaden inny przedstawiciel innego kraju.

Re: Stereotyp Czecha:

Napisał(a): *Gość* – czwartek, 4 października 2007 (10:50)

Zimni, małowólni, tchórzliwi, życzliwi w obejściu, ale w głębi siebie nas nie lubią. Generalnie zakompleksiony, dobrze zagospodarowany niekolorowy ateistyczny zaścianek ciemnowłosych, zamkniętych w sobie na nas, Polaków, ludzi. Bardziej obowiązkowi. Mniej kradną i oszukują.

Re: Stereotyp Czecha:

Napisał(a): *Gość* – czwartek, 4 października 2007 (22:42)

Według mnie Czesi to naród dążący do zapewnienia sobie wszelkich dóbr i wygody, pragmatyczny, bezideowy. Pełnia szczęścia dla Czecha to dobrze zjeść, napić się, mieć ładny dom i samochód.

Re: Stereotyp Czecha:

Napisał(a): *Gość* – sobota, 6 października 2007 (11:19)

Mam wielu przyjaciół wśród Czechów. Typowy Czech lubi piwo (wiem, że to banalne, ale tak jest naprawdę, piwo jest dla nich najważniejsze), interesuje się sportem, a poza tym niewiele go interesuje. Lubią częste zmiany partnerów, stąd prawie każdy lub każda ma kilka flirtów jednocześnie, seks jest dla nich b. ważny. Prawie każdy młody Czech jest niewierzący. Mają problem z szybkim adaptowaniem się do sytuacji, za granicą (np. w Polsce, ale nie tylko) trzeba ich prowadzić dosłownie za rękę, gdyż sobie nie radzą, nigdzie nie mogą trafić, a załatwienie najdrobniejszej sprawy (np. kupno biletu) przerasta ich możliwości. Są na ogół sympatyczni, ale często widać w ich zachowaniu pewną niechęć do Polaków. Do życia podchodzą na luzie, w ogóle się nie śpieszą i najchętniej cały dzień spędziliby z kuflem piwa w rękę, śmiejąc się i opowiadając kawały, a w nocy uprawiając seks. W większości są dobrymi kumplami do zabawy, ale już nie do interesów. My, Polacy, bardziej ich lubimy niż oni nas, ale oceniam ich pozytywnie.

Szczegółowe badania „międzysąsiedzkie” zostały przeprowadzone w obrębie województwa śląskiego oraz tej części Śląska Cieszyńskiego, która znajduje się w granicach Republiki Czeskiej. W ankiecie wzięło udział siedemdziesięcioro mieszkańców Cieszyna, trzydziestu pięciu mieszkańców Śląska (wyłączywszy Cieszyn) oraz piętnastu mieszkańców Zaolzia (w tym rdzenni Czesi i szlachizowani Polacy). Zadaniem ankietowanych było wypisanie trzech pojęć: miejsc, osób, filmów i innych rzeczy, jakie skojarzyły im się z narodem czeskim.

Zanim przedstawione zostaną wyniki badań z pierwszej ankiety, przeprowadzonej w Cieszynie, warto zwrócić uwagę na historię miasta Cieszyna, które po I wojnie światowej podzielone zostało granicą państwową między Polskę a Czechy. Rada Ambasadorów SPA 28 lipca 1920r. podjęła decyzję o osadzeniu granicy państwa polskiego na rzece Olzie, dzieląc jednocześnie nieduże miasto na dwie części. Po czeskiej stronie został między innymi polski dworzec kolejowy, usytuowany przy jednym z najbardziej rozwiniętych, we współczesnej Republice Czeskiej, szlaków kolejowych. Ponadto wspomnieć należy, że poza granicą polską zostało ponad 100 tysięcy Polaków, których potomkowie żyją tam do dziś.

Teraz spojrzeć można na to, jaki obraz Czecha mają cieszyniaczy i czy odwołuje się on do wydarzeń z przeszłości. Następnie należałoby zderzyć ten stereotyp z punktem widzenia Ślązaków. Wyniki badań podzielone zostały na pięć grup, każda z nich zawiera odpowiednio licznie powtarzające się odpowiedzi. Podobnie jest w przypadku analizy drugiej ankiety, z tym, że z racji mniejszej ilości odpowiadających, wydzielone zostały trzy grupy.

Cieszyn:

Grupa I	Grupa II	Grupa III	Grupa IV	Grupa V
piwo knedel	smażony ser „Wietnamcy”	czeskie koleje legalizacja narkotyków wódka Praga krecik <i>Jožin z bažin</i>	ateizm Skoda czeskie słodyczne targ	czeskie fryzury kofola basen, wiklina

Poza Cieszynem:

Grupa I	Grupa II	Grupa III
Praga	spirytus Cieszyn metanol czeski błąd czeski film	korona, Skoda
B. Hrabal	V. Havel <i>Jožin z bažin</i>	

Nietrudno zauważyć, iż cieszyniakom bliższe są napoje, potrawy, miejsca i ludzie skojarzeni bezpośrednio z Czeskim Cieszynem. Ponieważ nie wszystko może być jasne dla odbiorcy, który nie zna realiów życia w Cieszynie, wyjaśnione zostaną niektóre hasła zawarte w tabeli. Ślężacy zwrócili uwagę na, nazwać można to dla potrzeb tekstu, „poważniejsze” miejsca (Praga pojawiła się niemal w każdej odpowiedzi), osoby (wielki czeski twórca – Bohumil Hrabal, polityk Vaclav Havel), czeską twórczość filmową, tamtejszą walutę, znane marki, a wspomniany wyżej metanol znalazł się tam z uwagi na szum medialny wokół trującego alkoholu sprzedawanego głównie w północnej części Republiki Czeskiej w ubiegłym roku. Można zatem stwierdzić, że stereotyp Czecha jest w tym przypadku pozytywny, docenione zostały istotne elementy czeskiej kultury.

A oto wyjaśnienia terminów, pojawiających się w tabeli:

- czeskie piwo** – narodowy napój Czechów, pijany w tamtejszych „piwnicach” (odpowiednik językowy naszych barów) po pracy, piwo to jest zazwyczaj słabsze niż piwo polskie czy niemieckie;
- knedel** – rodzaj dodatku do gulaszu czy też pieczonej wędzonej szynki podawanej z kapustą zasmażaną, zrobiony na bazie suchych kawałków bułki;
- smażony ser** – plaster smażonego w panierce żółtego sera, podawany z frytkami i tzw. tatarską omaczką, czyli majonezem z przyprawami;
- „Wietnamcy”** – przybysze z Wietnamu, którzy na głównej ulicy Czeskiego Cieszyna w przeciągu ostatnich 20 lat otworzyli około 20 swoich sklepów;
- targ** – targ polski, który w każdą środę i sobotę jest odwiedzany przez mieszkańców Czech, poza krówkami czy bielizną najchętniej kupowanym produktem są wyroby z wikliny;
- basen** – Polacy bardzo chętnie odwiedzają lepiej wyposażone i tańsze czeskie baseny kryte i te na otwartej przestrzeni;

kofola – drugi, po piwie, narodowy napój Czechów, jest imitacją amerykańskiej coca-coli, jednakże ma charakterystyczny smak;

Jožin z bažin – piosenka czeskiej grupy Banjo Band.

Zaolzianie

Czesi:

Uważają, że Polacy powinni wrócić do swojego kraju. O obywatelach Polski mają bardzo złe zdanie: wszczyniają oni bójki, są niechlujni, nie umieją się spokojnie bawić. Polska kojarzy im się z krajem katolickim.

Stereotyp ten jest zatem jednoznacznie negatywny co, w obliczu raczej pozytywnego stereotypu Czecha wśród Polaków, nieco dziwi.

Polacy:

Natomiast Czesi, którzy mają polskie korzenie, uważają Polaków za dobrych handlowców, jednakże handlujących złym towarem (czyżby skutek propagandy prowadzonej w czeskich mediach?), czasem krętaczy. Mają w pamięci podział Cieszyna, są zazwyczaj wierzący, stąd też także z religijnością kojarzą naród polski.

Czy Czesi to tylko Praga, knedle i dobre piwo?

Umykają tym ocenom kwestie ważniejsze, odnotowane w kulturowej wymianie obu narodów, sprawy i rzeczy, których nie dostrzega tak zwany „odbiorca kultury masowej”. W Bielsku-Białej, a więc stosunkowo blisko pogranicza, w Kolegium Nauczycielskim, od 2012 roku ma miejsce cykl imprez, dotyczących kultury czeskiej. Cykl, zatytułowany „Czuli barbarzyńcy. O kulturze czeskiej w XX wieku”, prowadzony jest przez Dorotę Siworą i Jerzego Marka. W ramach tego cyklu odbyły się konferencje, prelekcje i pokazy dotyczące czeskiej literatury, języka, poezji polsko-czeskiego pogranicza, filmu czeskiego, nawiązana została współpraca z Uniwersyte-tem w Orawie. O popularyzowaniu w Polsce kultury czeskiej mówili także pisarze polscy podejmujący temat Czech i Czechów w swojej twórczości: Aleksander Kaczorowski, Mariusz Szczygieł oraz Mariusz Surosz.

Z naszych badań niezbitnie wynika, że propagowanie kultury czeskiej przez grono bielskich entuzjastów i znawców, zafascynowanych tą kulturą, nie oddziało na przeciętnego konsumenta kultury masowej w regionie i w żaden sposób nie przełożyło się na upowszechnienie wiedzy o Czechach oraz nie obaliło stereotypów. Świadczyć to może o elitarności „kultury wysokiej” i jej hermetyzmie. Z drugiej strony obecnie w Polsce dużo mówi się

o znajomości czeskiej kultury. Należy jednak sobie uświadomić, że od kilku lat do polskich kin nie wszedł żaden czeski film. Z kolei w Czechach głośny był film „Alois Nebel” na podstawie komiksu autorstwa Jaroslava Rudisa. Jednak, gdy został on wyświetlony w Polsce, spotkać można było opinię, że nie jest to typowy czeski film. Panuje bowiem przekonanie, że jeżeli jakiś film nie pasuje do stereotypowego wyobrażenia o „czeskim filmie”, to nie spotka się z zainteresowaniem ze strony polskich widzów. Jako dowód może posłużyć tutaj przemianowanie ostatnich dwóch czeskich filmów pokazanych w Polsce na bardziej „atrakcyjne” pod względem komercyjnym tytuły. Zamiast „Róży Kawasakiego” oglądaliśmy „Czeski błąd”, natomiast film „Nestyda”, czyli „Bezwstydnosc”, ukazał się pod chwytliwym tytułem „Do Czech razy sztuka”. Z jednej strony chcemy walczyć ze stereotypami, a z drugiej są one powielane właśnie przez sposób patrzenia na film pochodzący z Czech jako „czeski film” – głupią komedię dla średnio inteligentnego widza. Niech ta krótka refleksja nad podejściem do czeskiego kina skłoni odbiorcę do przemyśleń na temat samych Czechów i obrazu tego narodu w oczach Polaków.